Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 331 (1961)
ROK. VI.

NIEDZIELA



Dnia 20 grudnia 1951 r. przybyła do Prezydenta RP Bolesława, Bieruta delegacja górników Zjednoczenia Rybnickiego, która złożyła meldunek o wykonaniu planu rocznego w dniu 19.XII.51 r. przez kopalnie Zjednoczenia Rybnickiego.

Na zdjęciu: Prezydent RP Bolesław Bierut składa gratulacje przodownikowi pracy górnikowi Markiewce. W środku dyrektor Zjednoczenia Rybnickiego — J. Farny.

CAF

Druzgocąca argumentacja min. Wyszyńskiego

USA organizują dywersję w ZSRR i krajach demokracji ludowej

Sprawy, o których pan Mansfield wolał nie mówić

PARYŻ. — W KOMISJI POLITYCZNEJ ZGROMADZENIA NARODÓW ZJEDNOCZONYCH PRZEWODNICZĄCY DELEGACJI RADZIECKIEJ, MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH ZSRR, A. WYSZYŃSKI WYGŁOSIŁ 19 GRUDNIA BR. PRZEMÓWIENIE, W KTÓRYM PRZEDSTAWIŁ AGRESYWNĄ DZIAŁALNOŚĆ STANÓW ZJEDNOCZONYCH I ICH INGERENCJĘ W WEWNĘTRZNE SPRAWY INNYCH KRAJÓW.

Minister Wyszyński oświadczył: Obszerne przemówienie delegata USA, p. Mansfielda, który uczestniczył w przygotowaniu osławionej i haniebnej ustawy z 10 października br. przekonało prawdopodobnie wielu spośród tu obecnych o tym, że oskarżenie wysunięte przez nas wobec rządu amerykańskiego jest całkowicie uzasadnione.

Wszystko co powiedział pan Mansfield, mimo licznych wypaczeń faktów, insynuacji i oszczerstw wobec Związku Radzieckiego i rządu ZSRR, potwierdza w pełni dwa fakty: bezsporny fakt, że rząd Stanów Zjednoczonych jest w najwyższym stopniu zaniepokojny tym, że wzrasta zagrożenie jego panowania — oraz fakt, że postanowił on wzmóc swą ingerencję w wewnętrzne sprawy innych państw.

Nawet to, co się dzieje na obecnej naszej sesji dowodzi, że Stanom Zjednoczonym, że rządowi USA, że monopolistom amerykańskim wysuwają się z rąk dźwignie nacisku na szereg krajów, które zaczynają zdawać sobie sprawę, iż ucisk przemocy amerykańskiej jest nie do zniesienia, które zaczynają protestować w tej lub innej formie i walczyć przeciwko temu uciskowi.

Przygwożdżone kłamstwa

Co usiłował nam tu dowieść przedstawiciel Stanów Zjednoczonych?

Mansfield nagadał mnóstwo bzdur o Związku Radzieckim. Lotnicy amerykańscy, którzy „niechcący" — patrzcie państwo! — pomylili marszrutę, znikają lub zostają aresztowani! To czczy wymysł, bo w rzeczywistości aresztuje się lotników, **którzy jednocześnie spełniają rolę wywiadowców i szpiegów. Wywiadowcy i szpiedzy rzeczywiście nie cieszą się w naszym kraju poważaniem, nie wyłączając amerykańskich i nasze ustawy żadnych wyjątków dla nich nie przewidują.**

Tacy lotnicy podlegają aresztowaniu, są stawiani przed sąd, są skazywani i to nawet na najwyższy wymiar kary, zgodnie z naszymi ustawami.

Minister Wyszyński omawia obszernie sprawę aresztowania załogi amerykańskiego samolotu transportowego, który naruszył niedawno granicę rumuńską koło Casta Roszica oraz granicę węgierską koło miasta Gyula. Mówca przytacza szereg dowodów, świadczących niezbicie o agresywnych zadaniach, które mieli wykonać lotnicy USA.

W dalszym ciągu min. Wyszyński rozprawił się z kłamstwami Mansfielda na temat traktowania korespondentów zagranicznych w ZSRR oraz na temat obywateli radzieckich, przebywających za granicą. Mówca przygwoździł oszczercze twierdzenia delegata USA, jakoby „setki tysięcy obywateli ZSRR odmówiło powrotu do kraju" i wykazał na faktach, że to władze państw zachodnio-europejskich uniemożliwiły repatriację obywatelom radzieckim.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Narody budujące socjalizm złożyły hołd J. Stalinowi

WARSZAWA. — Polski świat pracy uczcił 72 rocznicę urodzin Józefa Stalina licznymi zobowiązaniami produkcyjnymi, mającymi na celu przyśpieszenie wykonania rocznych planów produkcyjnych. Wiele z tych zobowiązań zostało już zrealizowanych.

21 grudnia odbyły się w zakładach pracy, klubach, świetlicach, szkołach i uczelniach uroczyste akademie na cześć Józefa Stalina.

PRAGA. — W 72 rocznicę urodzin Stalina odbyła się w Pradze uroczysta akademia, na której przemówienie poświęcone życiu i działalności Stalina wygłosił przewodniczący Komitetu Obwodowego KPCz — Józef Kroznar.

Cała prasa czechosłowacka zamieściła artykuły wstępne poświęcone 72 rocznicy urodzin Józefa Stalina.

W przededniu rocznicy urodzin Stalina odbył się w Pradze, w sali Filharmonii Państwowej wielki koncert.

BUDAPESZT. — Uroczyście obchodził naród węgierski 72 rocznicę urodzin Stalina. W Budapeszcie odbyła się uroczysta akademia, na którą przybyli przedstawiciele rządu i Węgierskiej Partii Pracujących.

W 72 rocznicę urodzin Stalina otwarto w Budapeszcie wystawę poświęconą życiu i rewolucyjnej działalności wodza mas pracujących całego świata.

BUKARESZT. — W całym kraju odbyły się akademie poświęcone rocznicy urodzin Józefa Stalina. W dniu tym masy pracujące Rumuńskiej Republiki Ludowej złożyły liczne meldunki o przedterminowym wykonaniu i przekroczeniu planów produkcyjnych. W wielu zakładach pracy odbyły się wiece i masówki, które przekształciły się w wielką manifestację miłości narodu rumuńskiego do ZSRR i Stalina.

Wszystkie dzienniki zamieściły obszerne artykuły o życiu i działalności wielkiego Chorążego pokoju.

Marszałek K. Rokossowski udekorowany przez Prezydenta R.P. Orderem „Budowniczych Polski Ludowej"

WARSZAWA. — DNIA 22 GRUDNIA BR. W BELWEDERZE, PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ UDEKOROWAŁ MINISTRA OBRONY NARODOWEJ MARSZAŁKA POLSKI KONSTANTEGO ROKOSSOWSKIEGO ORDEREM „BUDOWNICZYCH POLSKI LUDOWEJ".

W uroczystości uczestniczyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa, członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów J. Cyrankiewiczem na czele, prezes Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP. Władysław Kowalski, prezes Komitetu Centralnego Stronnictwa Demokratycznego wicemarszałek Sejmu Ustawodawczego RP. W. Barcikowski oraz przedstawiciele generalicji Wojska Polskiego.

Wręczając odznaczenie Prezydent Rzeczypospolitej podkreślił wybitne zasługi Marszałka Konstantego Rokossowskiego położone w walkach o wyzwolenie Polski spod okupacji hitlerowskiej oraz jego wielkie osiągnięcia w pracy nad umocnieniem sił Wojska Polskiego.

Dziękując za odznaczenie Marszałek K. Rokossowski zapewnił obywatela Prezydenta, że nie będzie szczędził sił w dalszej służbie dla obrony zdobyczy mas pracujących, na straży Polski Ludowej, na straży pokoju.

„Kujbyszewhydrostroj" wykonał roczny plan robót

MOSKWA. — Załoga „Kujbyszewhydrostroju" złożyła zwycięski meldunek o przedterminowym wykonaniu rocznego planu prac budowlano-montażowych.

W roku 1951 z wykopu, w którym mieścić się będą fundamenty kujbyszewskiej elektrowni wodnej wydobyto — 1.100.000 m sześc. ziemi. Na terenie budowy oddano już do użytku kilka fabryk pomocniczych. Zbudowano 216 km linii przesyłowej wysokiego napięcia, ułożono 170 km torów kolejowych, które połączyły tereny budowy z Kujbyszewem i innymi miastami.

Już 176 powiatów korzysta z ulg

WARSZAWA. — W dniu 21 bm. dalszych 8 powiatów przekroczyło granicę 90 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża i zostało zwolnionych z miarek i odsypów.

Ogólna liczba powiatów, których chłopi zostali zwolnieni z miarek i odsypów, wynosi obecnie 176.

Przemysł maszyn rolniczych i dalsze zakłady

wykonały plan roczny

Podniosłe uroczystości w Żychlińskich Zakładach M-1

WARSZAWA. — Liczba zakładów pracy, które wykonały przedterminowo tegoroczne zadania produkcyjne, zwiększa się każdego dnia.

W dniu 22 bm. o wykonaniu rocznego planu produkcyjnego zameldował

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU MASZYN ROLNICZYCH,

podległy Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego. W bieżącym roku przemysł ten opanował produkcję szeregu nowych typów maszyn, jak np. siewników ciągnikowych 3-metrowych, sortowników motorowych do ziemniaków, kosiarek typu K-14 i pługów ciągnikowych łąkowych.

O godzinie 1 w nocy, dnia 22 grudnia br. zakończyła realizację planu na rok bieżący

HUTA „ZYGMUNT".

Pierwsze w hucie wykonały plan załogi stalowni i koksowni. Źródłem osiągniętego sukcesu były przede wszystkim coraz szerzej stosowane szybkościowe wytopy.

22 bm., na 9 dni przed terminem, załoga

ZAKŁADU M-1 IM. WILHELMA PIECKA W ŻYCHLINIE,

wykonała plan produkcji na rok 1951.

Na uroczystości związanej z tym osiągnięciem oraz 30-leciem istnienia fabryki obecni byli przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego i Centralnego Zarządu Przemysłu Maszyn Elektrycznych. Obecna była również szef misji dyplomatycznej NRD, ambasador Aenne Kundermann.

29 grudnia br. posiedzenie Sejmu Ustawodawczego

WARSZAWA. — Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP. wydał w dniu 20 bm. zarządzenie następującej treści:

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP. odbędzie się w dniu 29 grudnia 1951 r. o godz. 10.

Studenci egipscy organizują oddziały partyzanckie

TEL AVIV. — Jak donosi dziennik kairski „Al Ahram", w gmachu Uniwersytetu Kairskiego odbył się 20 bm. wiec 30 tysięcy studentów, którzy żegnali pierwszy oddział zbrojny młodzieży akademickiej, udający się do strefy Kanału Sueskiego w celu prowadzenia tam walki partyzanckiej.

30 tysięcy studentów — pisze dziennik — oświadczyło, iż gotowi są przelać swą krew w imię wyzwolenia ojczyzny z pęt imperializmu angielskiego.

Na froncie WALKI O PLAN

PREMIE DLA PRZODUJĄCYCH PRACOWNIKÓW

Łódzkie Zakłady Garbarskie należą do tych przedsiębiorstw przemysłu skórzanego, które realizując zobowiązanie podjęte w lutym br. na Ogólnokrajowej Naradzie w Łodzi, wykonały plan roczny do dnia 30 ub. m.

Ostatnio odbyło się w tych zakładach uroczyste wręczenie premii, przyznanych przez ministra Przemysłu Lekkiego przodującym pracownikom za przedterminowe wykonanie planu.

M. in. kierownik garbarni Nr 2 w Łodzi, Henryk Łyżwa, oraz robotnik Wł. Pabis otrzymali po 700 zł.

W garbarni pabianickiej, kierownik, Jerzy Długołęcki oraz robotnicy Fibich i Frankiewicz otrzymali premie w wysokości od 500 do 700 złotych.

PASMANTERIA ŁÓDŹ — POŁUDNIE WYKONAŁA PLAN!

W dniu 20 bm. wykonały roczny plan produkcyjny Zakłady Pasmanteryjne Łódź — Południe. Do osiągnięcia tego sukcesu przyczynili się szczególnie tacy przodownicy pracy jak: Anna Kajzer, Wacław Dziagel, Czesław Pawlak, Stefan Banasiak i inni.

Dzięki współzawodnictwu pracy, wielowarsztatowości, oraz licznie podejmowanym zobowiązaniom załoga Pasmanterii Łódź — Południe poważnie obniżyła koszty własne w stosunku do ubiegłego roku. Przez zastosowanie systemu oszczędnościowego im. Korabielnikowej zaoszczędziła ponad 369 tys. zł.

OBNIŻYLI KOSZTY WŁASNE

Wykonać plan roczny na przeszło dwa miesiące przed terminem to na prawdę godny uwagi sukces. Ale Polskie Zakłady Pasów i Artykułów Technicznych w Łodzi, które wypełniły zadania na rok bieżący do dnia 23 października, mogą się poszczycić jeszcze dodatkowymi osiągnięciami.

Załoga tych zakładów w szybkim tempie realizuje zobowiązanie wyprodukowania do końca roku ponadplanowych partii wyrobów ogólnej wartości 11 milionów złotych. Zobowiązanie to dotyczy szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej asortymentów.

Załoga uzyskała bardzo poważną obniżkę kosztów własnych — o 15 procent w porównaniu z rokiem ubiegłym, do czego w znacznej mierze przyczyniło się szybkie upłynnianie wyrobów gotowych.

ŁÓDZKIE PDT WYKONAŁY PLAN GRUDNIOWY.

Powszechne Domy Towarowe w Łodzi wykonały dnia 22 bm. o godzinie 19 plan obrotów na miesiąc grudzień. O przedterminowym wykonaniu tego planu zadecydowała w pierwszym rzędzie stale usprawniająca się, szybka i fachowa obsługa klientów. Przeciętny obrót na jednego sprzedawcę jest obecnie wyższy o 22 procent niż w roku ubiegłym.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje Henryk Koper — ekspedient działu wełen i Zofia Michalakowa — kierowniczka działu szkła i porcelany.

Personel łódzkich PDT ma również poważne osiągnięcia w zakresie oszczędności. Wystarczy tu nadmienić, że tegoroczne koszty handlowe w tym przedsiębiorstwie zostały obniżone o 19.5 procent w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Rosną fundamenty pieca C w hucie „Kościuszko"

KATOWICE. W hucie „Kościuszko" prowadzone są prace przy budowie fundamentów nowego wielkiego pieca C. Po wykonaniu czynności przygotowawczych i robót ziemnych wykonano w rekordowym czasie 3 dni pierwszą część fundamentu o pojemności z górą tysiąca metrów sześć. betonu. Załoga zobowiązała się zakończyć budowę całego fundamentu do 25 grudnia br.

Szybkie tempo budowy fundamentu jest rezultatem zastosowania mechanizacji — transporterów, ruchomych rynien, sprawnej organizacji pracy i wzmożonego wysiłku załogi, która w ciągu budowy pierwszej części fundamentu, znacznie przekraczała normy.

Rola Andersa i jego kompanów

w bandyckich planach bloku atlantyckiego

Z tajników „pokojowej pracy" kongresu Stanów Zjednoczonych

(Dokończenie przemówienia min. Wyszyńskiego)

Usuńcie wasze bariery — mówił min. Wyszyński — **podnieście tę żelazną — naprawdę żelazną kurtynę, która dzieli naszych współobywateli od ich ojczyzny, naszych obywateli, internowanych w waszych obozach dla tzw. osób przesiedlonych w Niemczech zachodnich i w niektórych innych krajach, a przekonacie się wówczas, jak w wyniku kontaktu z wolnymi przedstawicielami Związku Radzieckiego te tysiące naszych sióstr i braci podążą tłumnie do ukochanej ojczyzny!**

Cóż mówił tu nam p. Mansfield? Nie mówił on nic o meritum sprawy, unikając starannie faktów, świadczących o wtrącaniu się Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy ZSRR i innych krajów. Mówił on natomiast zbyt wiele, o czym kto chce i usiłował dowieść wszystkiego co nie dotyczy sprawy.

Zajmował się on właściwie wychwalaniem zdrajców i zbrodniarzy wojennych, nie mówiąc nic o meritum sprawy. Zajmował się on rzucaniem oszczerstw na Związek Radziecki.

Czy pan Mansfield wspomniał choć słowem o tym, że ustawa z 10 października br. nie jest wymierzona przeciwko ustrojowi radzieckiemu, przeciwko państwu radzieckiemu, przeciwko rządowi ZSRR? Nie.

Pogwałcili porozumienie z 1933 r.

A teraz oto pytam: „Czy naruszyliście porozumienie z 1933 roku".

Tak jest, naruszyliście porozumienie z 1933 r. Jakie mamy dowody? Oto one!

Naruszyliście to porozumienie dlatego, że tworzycie grupy dywersyjne, podczas gdy w porozumieniu powiedziano: „nie tworzyć grup dywersyjnych", subsydiujecie te grupy — przeznaczyliście na ten cel niemałą sumę 100 milionów dolarów — podczas gdy w porozumieniu napisano: „nie subsydiować", popieracie te grupy, podczas gdy w porozumieniu napisano: „nie popierać", dopuszczacie te grupy na swoje terytoria, podczas gdy w porozumieniu napisano: „nie dopuszczać". Pytam, czy jedno z drugim da się pogodzić? Uważamy, że nie, uważamy, że jeżeli takie są fakty, to w danym czasie naruszyliście porozumienie z 1933 r. i nie zwolnią was od odpowiedzialności za to żadne wykręty, żadna sofistyka.

Musicie ponieść za to odpowiedzialność, lub też musicie zmienić swoją politykę.

WSZYSTKO TO, CO MÓWIŁ TU TAJ PAN MANSFIELD, POTWIERDZA W CAŁEJ PEŁNI OSKARŻENIE, KTÓRE WYTOCZYLIŚMY RZĄDOWI STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Chciałbym zatrzymać się na oświadczeniach samego pana Mansfielda i jego kolegi Vaurysa — dwóch członków kongresu — na oświadczeniach, które złożyli oni publicznie w związku z ustawą z 10 października br. na zwołanej specjalnie w tym celu konferencji prasowej. Mansfield i Vaurys oświadczyli, że **istotnie ta ustawa przewiduje danie możności ludziom zbiegłym ze wskazanych wyżej krajów (należy nazywać ich wprost awanturnikami) zjednoczenia swych wysiłków z wojskami organizacji bloku atlantyckiego.**

Całe zadanie autorów ustawy polega obecnie na tym, aby zorganizować zbrojną formację liczącą 25 tysięcy ludzi, aby przekształcić tych ludzi w „potężną grupę szturmową" i rozlokować ją w dogodnych punktach, by w odpowiedniej chwili uderzyć na Związek Radziecki. Czyż nie są to przygotowania do wojny?

Zwrócimy się z kolei do takiego dokumentu, jak protokół komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów z 25 lipca, który odtwarza rozmowę z kolegą pana Mansfielda, kongresmanem Vaurysem. Otóż ten Vaurys, również członek delegacji amerykańskiej, również kongresman, również członek Izby Reprezentantów — przeprowadził rozmowę z innym kongresmanem, Kerstenem, autorem poprawki o 100 milionach dolarów. W rozmowie tej mówił on m. in. o utworzeniu formacji wojskowych liczących około 25 tysięcy ludzi w celu włączenia ich do armii amerykańskiej, **aby, jak się wyraził, Polacy, Węgrzy i inni wchodzili w skład formacji wojskowych, które mają wziąć udział w tzw. „obronnej" wojnie agresywnego bloku atlantyckiego przeciwko Polsce, Węgrom itd.**

Anders i inni... oberwańcy

W rozmowie tej powoływano się jawnie na generała Andersa i na polski legion tegoż Andersa oraz wspomniano o konieczności utworzenia czegoś w rodzaju takiego legionu.

Na posiedzeniu komisji — cytuję protokół z 25 lipca — Kersten oświadczył: „Sądzę, że byłoby bardziej skuteczne... aby ludzie ci wchodzili w skład formacji, które zostałyby uznane jako ich własne formacje..."

Vaurys: „Całkowicie się z panem zgadzam. Byłoby to znacznie oszczędniejsze niż włączenie ich do amerykańskich sił zbrojnych, których żołd i koszty utrzymania są wyższe niż w krajach europejskich".

A więc mało tego, że chcą kupić te „osoby przesiedlone" — lecz ponadto chcą kupić je za psie pieniądze, chcą na tym zaoszczędzić, ponieważ, jak mówią — żołnierzom amerykańskim trzeba płacić więcej, a tym oto... oberwańcom można płacić taniej. Wyrachowanie prawdziwie amerykańskie, a przy tym „demokratyczne" i „postępowe".

Wydawnictwo „Congressional Records" z dnia 18 sierpnia br. przytacza oświadczenie p. Kerstena, który szczegółowo mówił o planach formowania najemnej armii zdrajców dla przygotowania kampanii przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. Kersten wspominał o garstkach dezerterów i zbrodniarzy wojennych, wychwalając ich jako „potencjał wolności". **Przytoczył on przykład armii zdrajcy Andersa.**

Wiemy, proszę panów, że na porządku dziennym obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego figurowała kwestia projektu kodyfikacji zbrodni przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu ludzkości. W tym projekcie kodeksu jest artykuł przewidujący, że **stawia się poza prawem „prowadzenie lub popieranie przez władzę któregokolwiek państwa działalności terrorystycznej w innym państwie lub też dopuszczenie przez władzę któregokolwiek państwa do zorganizowanej działalności, zmierzającej do dokonania aktów terrorystycznych w innym państwie".**

Ta bardzo doniosła sprawa skodyfikowania zbrodni, wymierzonych przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu ludzkości, została umieszczona na wstępnym porządku dziennym Zgromadzenia, lecz następnie postanowiono ją odłożyć.

Mówca stwierdza, że **odroczenie tej sprawy nastąpiło na żądanie Kerstena, którego zaalarmowała wiadomość, że delegacja amerykańska poprze ewentualnie ten projekt na obecnej sesji Zgromadzenia. KERSTEN WIDZIAŁ W TYM PROJEKCIE PRZESZKODĘ NA DRODZE DO REALIZACJI POSTANOWIEŃ USTAWY Z 10 PAŹDZIERNIKA.** Przeprowadził on na ten temat konsultacje z przedstawicielami USA w ONZ, m. in. z Austinem.

Ale odpowiedź Austina — stwierdza mówca — nie upsokoiła p. Kerstena. Oto co mówił Kersten na posiedzeniu Izby Reprezentantów z dnia 20 października według protokółu „Congressional Records":

„Jednym z głównych celów realnego ruchu wyzwoleńczego — miał on na myśli ruch dywersyjny, o którym wciąż tutaj mówimy — jest **szerzenie strachu wśród ludności.** Nie można będzie osiągnąć wyzwolenia jedynie drogą propagandy i manewrów parlamentarnych.

Zdemaskowane machinacje

Cóż to wszystko znaczy? Co znaczą te słowa Kerstena w oficjalnym dokumencie, zanotowanym w protokóle Izby Reprezentantów, jeśli nie **zarzut Kerstena pod adresem swych kolegów, że nierzeczowo traktują rozstrzygnięcie interesującej ich wszystkich kwestii. Kersten wyraża się tak:**

„GADACIE O JAKICHŚ MANEWRACH PARLAMENTARNYCH, A TYMCZASEM TRZEBA URUCHOMIĆ TERROR. TRZEBA ZASTOSOWAĆ ŚRODKI SILNIE DZIAŁAJĄCE".

Kersten nalegał w dalszym ciągu, ażeby zdjęto z porządku obrad VI sesji Zgromadzenia Ogólnego wspomniany wyżej projekt kodyfikacji zbrodni przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu, potępiający dywersyjną działalność terrorystyczną jednego państwa przeciwko drugiemu państwu. **I wiemy, że projekt tego kodeksu został rzeczywiście zdjęty z porządku dziennego za pomocą środków zastosowanych przez delegację USA przy współdziałaniu delegacji innych krajów, należących do bloku atlantyckiego.**

To, co tutaj powiedziałem — **zakończył** minister Wyszyński swe przemówienie — wynika z mego dążenia do wyjaśnienia tej kwestii w całej pełni i do wykazania, że chodzi o problem poważny, o usunięcie tego, co rzeczywiście przeszkadza normalnym stosunkom między ZSRR a USA, gdyż postępowanie rządu Stanów Zjednoczonych i kongresu amerykańskiego świadczy o tak wrogim stosunku do Związku Radzieckiego i do krajów demokracji ludowej, że rząd radziecki nie może przejść nad tym do porządku bez protestu, bez żądania potępienia takich czynów i bez zwrócenia się do rządu Stanów Zjednoczonych ze stanowczym żądaniem, aby skasował tę niesprawiedliwą, szkodliwą i niebezpieczną ustawę — niebezpieczną przede wszystkim dla Stanów Zjednoczonych.

PARYŻ — W dniu 21 bm. w komisji politycznej Zgromadzenia Ogólnego toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad skargą Związku Radzieckiego na agresywne działania i ingerencję Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Po dyskusji rezolucja ZSRR postawiona została pod głosowanie. Przeciwko niej głosowało 39 delegatów — wasali Stanów Zjednoczonych. Za rezolucją radziecką głosowało 5 delegacji (ZSRR, Ukraińska SRR, Białoruska SRR, Polska i Czechosłowacja). Wstrzymało się od głosu 11 delegatów (Burma, Egipt, Guatemala, Indie, Indonezja, Iran, Pakistan, Arabia Saudyjska, Syria, Jemen i Afganistan). Jeśli wziąć pod uwagę fakt, że 5 delegacji, usiłując uniknąć jawnego poparcia Stanów Zjednoczonych, nie brało udziału w głosowaniu — stanie się jasne, że przeszło jedna trzecia wszystkich członków Zgromadzenia Ogólnego nie chciała przyłączać się do delegacji, które starały się zrzucić odpowiedzialność ze Stanów Zjednoczonych za agresywną ustawę, za ingerencję w wewnętrzne sprawy innych krajów.

Te znamienne wyniki głosowania wywołały zamieszanie w obozie amerykańskim.

Lotnicy USA staną przed sądem za naruszenie granicy Węgier

BUDAPESZT — W związku z tym, że rząd Stanów Zjednoczonych odrzucił żądanie Węgier w sprawie ukarania osób odpowiedzialnych za pogwałcenie przez samolot amerykański granicy węgierskiej, węgierskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych przekazało 21 grudnia br. misji Stanów Zjednoczonych w Budapeszcie notę w której czytamy m. in.:

Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej uważa za całkowicie udowodnione, że samolot amerykański pogwałcił świadomie granicę węgierską.

Samolot amerykański, dokonał lotów nad terytorium węgierskim nie w celu przewożenia poczty, lecz w zbrodniczym celu zrzutu na terytorium Węgier szpiegów i dywersantów.

Uwzględniając powyższe rząd Węgierskiej Republiki Ludowej oddaje pod sąd węgierski załogę samolotu amerykańskiego — kpt. Hendersona, kpt. Swifta, mechanika Duffa i radiooperatora Alberta Eleama jako osoby, które w zbrodniczym zamiarze pogwałciły granicę Węgier.

DRN Łódź-Północ zbiera się w dniu 28 grudnia

W dniu 28 grudnia br., w świetlicy ZZPG, przy ulicy Limanowskiego 156, odbędzie się VI sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź — Północ.

Porządek dzienny przewiduje m. in. omówienie i zatwierdzenie planów pracy DRN Łódź — Północ na rok 1952.

(g)

Codzienna nowelka „Expressu"

J. Grille

Amerykański wydawca

Tak się zdarzyło, że na przyjęciu u kuzynów siedziałem przy stole z niejakim Hektorem Marwellem, redaktorem i wydawcą dziennika „Jest dobrze".

Dziennik nazywał się wprawdzie „Jest dobrze", ale chociaż drukował sążniste artykuły o morderstwach i umieszczał wspaniałe życiorysy naszych krajowych gangsterów szedł źle, ponieważ inne pisma miały zawsze o parę trupów więcej, aniżeli organ mister Marwella.

Muszę przyznać, że od najmłodszych lat marzyłem o tym, ażeby zostać dziennikarzem. Nic więc dziwnego, że sąsiedztwo redaktora uradowało mnie szczerze. Przez całą kolację, kiedy tylko pan Marwell wygłosił jakiekolwiek słowo, nie posiadałem się z zachwytu.

— To bajeczne! To wręcz niesłychane! — wtórowałem mu z zapałem.

Przy czarnej kawie doszedłem do wniosku, że zdołałem już posiąść jego sympatię i że będę mógł wyspowiadać się przed nim z moich najskrytszych pragnień.

— Pan ma wspaniałą pracę, panie redaktorze!

— Tak pan uważa?

— Ach, dziennikarstwo jest szczytem moich marzeń!

— Więc dlaczego nie chce pan spróbować szczęścia w tej dziedzinie? — spojrzał na mnie ciepło wydawca. — Niech mi pan przyniesie jakiś felietonik! Mimo tak młodych lat zdradza pan niezwykłą bystrość umysłu i inteligencję. Jestem pewien, że będzie z pana dziennikarz pierwszej wody. Niech pan tylko zacznie.

Ktoś mówił mi kiedyś, że kariera publicysty zależy często od jego debiutu. Przez trzy dni i trzy noce pracowałem też ciężko, pisząc i wygładzając mój pierwszy felieton pod tytułem: „Baloniki na rogu ulicy".

Na czwarty dzień doszedłem do wniosku, że felieton jest już zupełnie gotowy i udałem się, pełen niewypowiedzianego wzruszenia, do redakcji „Jest dobrze".

Marwell, przeczytawszy mój felieton, uśmiechnął się i wyciągnął do mnie obie ręce:

— Wspaniale, młodzieńcze! Ten felieton, opisujący życie ulicy w nocy, jest doskonały! Cieszę się, że będę go mógł umieścić w moim piśmie! A oto honorarium. Dziesięć dolarów. Niech pan przejdzie do kasy i zrealizuje ten czek.

Któż zdoła opisać bezmiar szczęścia, jakie mnie napełniło! Nazajutrz rano kupiłem „Jest dobrze"... Gorączkowo przejrzałem szpalty, jednakże felietonu swojego nie znalazłem.

— To nic — pocieszyłem się szybko — redakcja ma pewnie nadmiar materiału i dlatego nie mogli umieścić dzisiaj „Baloników na rogu ulicy". Pewnie wydrukują jutro.

Ale nazajutrz również nie znalazłem na szpaltach „Jest dobrze" moich „baloników".

Pierwszeństwo mają aktualne wydarzenia. To jasne. Ale jutro wydrukują mój artykuł z całą pewnością! — kombinowałem.

Nie wydrukowali jednak ani następnego dnia, ani w ciągu dalszych dwóch tygodni.

— Doprawdy, nic już nie rozumiem! — pomyślałem, kupując trzydziesty z kolei numer „Jest dobrze". — Gdy Marwell zbył mnie tylko obietnicą umieszczenia „Baloników", nie wypłaciłby mi przecież honorarium! A zatem felieton mój wydrukowany zostanie z całą pewnością!

— — — — — — — — —

Wczoraj minął rok odkąd dzień w dzień kupuję „Jest dobrze" w nadziei, że ujrzę tam wreszcie swój felieton. Że więc cierpliwość ludzka ma swoje granice, udałem się po południu do redakcji.

— Proszę pana — rzekłem do redaktora, który nawiasem mówiąc zupełnie sobie mnie nie przypomniał. — Upływa dzisiaj trzysta sześćdziesiąt pięć dni od chwili, kiedy wręczyłem panu mój felieton „Baloniki na rogu ulicy". Artykuł ten podobał się panu wówczas, zakwalifikował go pan nawet do druku. Ponieważ jednak nie ukazał się on od tej pory, jestem panu winien dziesięć dolarów, które otrzymałem kiedyś od pana jako honorarium...

Ale redaktor potrząsał tylko głową.

— Pan żartuje! Nic mi nie jest pan winien... To raczej ja jestem pańskim dłużnikiem.

— Nic nie rozumiem — zdziwiłem się.

Marwell podał mi ołówek i papier.

— Nie rozumie pan? Więc zaraz policzymy. Od trzystu sześćdziesięciu pięciu dni kupuje pan codziennie „Jest dobrze" w nadziei, że ukaże się tam pański artykuł. Jestem pewny, że nie czytał pan dawniej tej gazety. Tak więc od chwili, kiedy wręczył mi pan swój felieton, wniósł pan do mojej kasy trzydzieści sześć dolarów, pięćdziesiąt centów. Jeśli odliczymy od tego dziesięć dolarów, które wpłaciłem panu, pozostanie mi na czysto dwadzieścia sześć dolarów pięćdziesiąt centów. Czy pan teraz rozumie, na czym polega moja kalkulacja?

Tu westchnął smutnie.

— Tak, tak, drogi panie! Amerykańskie koncerny prasowe, należące do wielkich rekinów kapitalistycznych, nie dadzą żyć małemu, niezależnemu wydawcy, który musi chwytać się różnych środków, ażeby jako tako utrzymać się na fali...

Uścisnął mi ręce.

— Nie chciałbym, żeby przestał pan kupować „Jest dobrze" i wycofał się z liczby moich pięciu tysięcy czytelników. Pańskie „Baloniki na ulicy" są już trochę nieaktualne... Ale niech mi pan przyniesie jakiś nowy felietonik, a gotów jestem zapłacić za niego z góry...

(Opr. B.)

Instytucje i przedsiębiorstwa w święta

Praca instytucji łódzkich ułoży się w okresie świątecznym następująco:

NIEDZIELA 23 BM.:

TRAMWAJE — normalnie
SKLEPY — otwarte jak w dni powszednie
„ORBIS" — wszystkie placówki czynne od 8-ej do 18-ej
POCZTA — jednorazowe doręczanie przesyłek listowych

PONIEDZIAŁEK 24 BM.:

TRAMWAJE — miejskie kursują normalnie do 20,30, potem „19" do 24-ej, „18" do 23-ej, „nadzwyczajny" Chojny-Julianów oraz Dworzec Fabryczny — Dworzec Kaliski przez całą noc; podmiejskie kursują od 20,30 ze zmniejszoną częstotliwością, a ostatnie zjeżdżają do remizy po północy.
SKLEPY — do godz. 18-ej
JADŁODAJNIE — do 20-ej
„ORBIS" — wszystkie placówki do 18-ej
POCZTA — normalne urzędowanie, telegraf przez całą dobę

WTOREK, 25 BM.:

TRAMWAJE — „11" i „19" według rozkładu niedzielnego, inne kursują od 7-mej; autobus „A" od 7-mej, a „B" od 13-ej; tramwaje podmiejskie jak w każdą niedzielę
SKLEPY — zamknięte
JADŁODAJNIE — nieczynne
POCZTA — służba ustaje w zupełności, telegraf, czynny bez przerwy
LECZNICTWO — dyżury lekarskie od 8-ej do 20-ej przy ul. Łagiewnickiej 36, Al. Kościuszki 48 i Leczniczej 6.

ŚRODA, 26 BM.

TRAMWAJE — miejskie i podmiejskie oraz autobusy jak każdej niedzieli
SKLEPY — jak w niedzielę według ustalonych dyżurów
JADŁODAJNIE — tak samo
POCZTA — w urzędach nadawczo-oddawczych od 9-ej do 11-ej, telegraf cała dobę
LECZNICTWO — dyżury lekarskie od 8-ej do 20-ej przy ul. Łagiewnickiej 36, Al. Kościuszki 48 i Leczniczej 6.

220 studentów wyjechało wczoraj na wczasy zimowe

Studenci łódzcy wyjechali wczoraj na wczasy zimowe. Z akcji tej skorzystało ogółem 220 osób.

Przyjemny 10-dniowy wypoczynek w takich miejscowościach jak Szklarska Poręba, Lądek-Zdrój, Przesieka, Wisła, Świeradów i Międzygórze pomoże im nabrać sił do dalszej nauki. (kb)



SOBEK: — Panie Szabruś, mam do pana prośbę. Pomoże mi pan zrobić porządki przedświąteczne? Przy okazji zrewanżuję się panu...
SZABERSKI: — Mogę pomóc, czemu nie...

SZABERSKI: — Ale u pana w mieszkaniu bałagan! Ja bym nie wytrzymał w takim brudzie!
SOBEK: — Samemu nie mam czasu sprzątać, a zgodzić kogoś to znowu musi kosztować...

SZABERSKI: — Pajęczyny już omiotłem, wszystkie rupiecie wyniosłem na podwórze. Trzeba wytrzepać ten tapczan... O rety! Co się dzieje?! Co to za fontanna tryska z tego tapczanu?

SZABERSKI: — Popatrz pan, co się ze mną stało!
SOBEK: — Aleś mnie pan urządził! Ja tam schowałem kilka mendli jaj na ciasto!
SZABERSKI: — To bierz pan teraz mąkę i rób pan ciasto!

Nasze wędrówki po DRN-ach

Problemy śródmieścia

● ludność pomoże usprawnić służbę zdrowia
● w 500 domach przeprowadzi się remonty

Zdrowie mieszkańców to przede wszystkim praca ośrodków lecznictwa otwartego. Tu w dalszym ciągu wiele jest jeszcze do zrobienia. Bo przecież jeszcze do niedawna do prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź - Śródmieście nadchodziły zażalenia i skargi.

— Zdarzały się wypadki — opowiada nam sekretarz prezydium DRN ob. Joachimiak — że listy obecności w ośrodku podpisywano z dołu... za ubiegły miesiąc, że lekarze przychodzili do pracy zamiast o 8-ej — o 9-ej, a niektórzy kierownicy ośrodków nie wiedzieli nawet... ilu mają pracowników...

Taka sytuacja oczywiście, nie sprzyjała wytworzeniu się właściwych stosunków pomiędzy ośrodkami zdrowia, a pacjentami.

Obecnie piszemy o tym nie dlatego, by wskazać na błędy i usterki, ale po to, żeby podkreślić, że postarano się już znaleźć środki poprawy. Wiele dobrego zrobiły lotne komisje kontrolne, w najbliższym zaś czasie do pracy nad usprawnieniem ośrodków zdrowia przyciągnięty zostanie w jak najszerszym zakresie czynnik społeczny.

Już wkrótce odbędzie się narada lekarzy i personelu pomocniczego, po czym konkretne wnioski przeniesione będą do zakładów pracy. W ten sposób załogi większych fabryk łódzkich będą miały okazję wypowiedzieć się, jak oceniają obecną pracę służby zdrowia i jak wyobrażają sobie jej poprawę.

98 PROC. WSZYSTKICH SPRAW...

I w śródmieściu Łodzi, podobnie zresztą jak i na jej północy czy południu problemem, wokół którego obraca się niemal wszystko, jest problem dachu nad głową. Wystarczy powiedzieć, że w referacie skarg i zażaleń sprawy mieszkaniowe — to 98 proc. wszystkich spraw, z którymi ludzie przychodzą do DRN.

To fakt — cyfry najlepiej charakteryzują zjawisko — że w samym centrum miasta jest jeszcze wiele domów domagających się pilnie remontów, wiele rodzin czeka na przekwaterowanie, pokaźna ilość domów zaś po prostu wali się. W roku bieżącym zabezpieczono około 300 dachów i ludziom z tych domów nie leje się już dziś na głowę. W roku przyszłym remonty główne i zabezpieczające obejmą jeszcze większą ilość posesji.

— Mamy już trochę praktyki w remontach — mówią nam w DRN — toteż w roku przyszłym roboty ruszą jeszcze raźniej. Przede wszystkim podzielony zostanie na rejony Zarząd Nieruchomości Miejskich. Dzięki temu każda DRN będzie mogła lepiej dopilnować wykonania remontów, niż obecnie.

Z wytypowanych przez komitety blokowe domów DRN sporządziła już plan remontów kapitalnych. Wykonanie tego planu, obejmującego ponad 500 domów, polepszy warunki mieszkaniowo-bytowe blisko 60 tysiącom łodzian.

PRZYKŁAD DOBREGO KOMITETU

W czasie akcji remontowej pewne zadania spadną i na komitety domowe i blokowe. Bez ich akceptacji, dokonanej po przeprowadzeniu kontroli wykonanych robót, rachunki przedsiębiorstw nie będą honorowane. O tej odpowiedzialności wiedzą już prawie wszystkie komitety, niektóre zaś z nich dają dowody szczególnej troskliwości o dobro społeczne. Choćby ten starszy człowiek, który w pewnej chwili w czasie naszej rozmowy w prezydium DRN wszedł nagle do pokoju.

— Na ul. Kilińskiego 171 znajdują się w komórce 232 arkusze cennej blachy cynkowej do krycia dachów i 20 kg cyny do lutowania...

Jak się okazuje, ten osobliwy „remanent" — to materiał pozostawiony beztrosko przez przedsiębiorstwo budowlane, które przeprowadzało tu kiedyś remont. Dzięki czujności komitetu blokowego, ujawniono wartościowe materiały, niezbędne dla domów, wymagających remontu dachów.

DRN-ów BĘDZIE WIĘCEJ

Inne problemy DRN to sprawy nie tylko śródmieścia Łodzi. Mamy tu na myśli strukturę rad dzielnicowych, ich zakres działania i sprawę lepszego powiązania rad z ludnością.

Już teraz bowiem widać, że podział tak wielkiego organizmu miejskiego, jak Łódź, na trzy dzielnice, nie spełnia swego zadania. Pomijając fakt, że w większości wypadków DRN-y stanowią raczej czynnik pośredniczący pomiędzy odpowiednimi wydziałami MRN w Łodzi, a ludnością dzielnicy (bo nie posiadają własnych budżetów), podział na zbyt duże rejony nie zbliżył ludzi z rad narodowych do mieszkańców w tym stopniu, w jakim wymagałoby tego dobro sprawy.

Te wszystkie względy zostały jednak już rozpatrzone, a odpowiednie wnioski MRN w Łodzi wysłała do Rady Państwa. Spodziewać się też należy, że już wkrótce wnioski te zostaną zatwierdzone, a Łódź otrzyma inny podział DRN-ów.

Będzie ich więcej, co pomoże im sprawniej pracować w interesie ludności, a odpowiadając za wykonanie poszczególnych budżetów, staną się właściwymi gospodarzami swych terenów.

F. B.

Nasi czytelnicy piszą

Kłopot ping-pongisty

Kochany „Expressie"!

Jestem miłośnikiem tenisa stołowego. Dlatego też wolne od pracy i nauki chwile spędzam przy stole ping-pongowym. Niestety, będę musiał się wyrzec tej przyjemności, ponieważ w sklepach sportowych nie ma gum do rakietek. A przecież wiadomo, iż rakieta bez gumy nie ma wartości.

Julian P.
z kl. VI Szkoły TPD Nr 5

List z Radomska

Drogi „Expressie"!

Mieszkam w Radomsku przy ul. Limanowskiego. Od kilku lat, mimo, że na słupach wiszą urządzenia świetlne część ulicy tonie w ciemnościach. Zaznaczyć należy, iż Limanowskiego jest ulicą ruchliwą. Z braku chodników zarówno piesi jak i pojazdy korzystają z środka jezdni. Z tego powodu wieczorem nie trudno tu o wypadek.

Swego czasu na łamach prasy ukazała się notatka krytykująca istniejący stan rzeczy. Niestety, odniosła ona wręcz przeciwny skutek. Zamiast zainstalować kilka nowych lamp zgaszono jeszcze lampę palącą się na przeciw posesji Nr. 80.

Czy tak powinno być?

W. F. z Radomska

Budowlani wyprzedzają kalendarz

Dla 130 rodzin

przygotowano mieszkania na styczeń

Robotnicy pracujący przy budowie osiedli mieszkaniowych w Łodzi zdwajają wysiłki, aby rodziny robotnicze jak najprędzej mogły się wprowadzić do nowych bloków.

Jeszcze przed 1 stycznia zaludni się blok mieszkaniowy Nr. 29 przy ulicy Wschodniej. Zamieszkają tu ogółem 24 rodziny.

Nie koniec na tym. Jeszcze więcej rodzin otrzyma klucze do nowych mieszkań w pierwszej dekadzie stycznia przyszłego roku. Do tego czasu przygotuje się na przyjęcie lokatorów bloki Nr Nr 23 i 33 przy ulicy Bojowników Ghetta, 3 i 4 przy ulicy Zawiszy oraz 19 i 20 przy ulicy Skalnej na Stokach.

Łącznie w budynkach tych ulokuje się ponad 130 rodzin. Jest to poważny sukces naszego budownictwa osiedlowego, który zawdzięczać możemy pełnej mobilizacji sił w poszczególnych załogach budowlanych. Wiele z nich już w tej chwili prowadzi roboty (głównie wykopy pod fundamenty), które zgodnie z harmonogramem miały być zaczęte dopiero w przyszłym roku. (bk)

Kawał(ty) z Expressu

Pyta się w Paryżu uczeń szkoły powszechnej swojego ojca:

— Tatusiu, co to właściwie jest M O N O L O G?

— Monolog? Monolog, to widzisz dziecko jest wtedy, gdy pan Acheson rozmawia z NASZYM ministrem Schumanem o NASZEJ polityce zagranicznej...

* * *

Do jednego z kułaków, który nie odstawił jeszcze przypadającej nań ilości zboża, przychodzą agitatorzy.

Kułak prosi ich do mieszkania, ale robi zdziwioną minę:

— Jakżeście mnie właściwie znaleźli?

— O, do was łatwo trafić. Was zna każde dziecko. Cała wieś się przecież za was wstydzi...

* * *

Po zjedzeniu obiadu w jadłodajni „Górniak" na Pl. Reymonta konsument żąda książki zażaleń.

— Albo lepiej niech pan mnie od razu zaprowadzi do kucharza... Powiem mu co myślę o jego pracy...

Kelner jest wyraźnie zakłopotany.

— To, niestety będzie niemożliwe. On... pojechał do miasta na obiad...

Nowa kadra wykwalifikowanych pielęgniarek

Wczoraj w ośrodku szkolenia Wydziału Zdrowia Prezydium Rady Narodowej w Łodzi odbyło się zakończenie 7-go z kolei kursu dla pielęgniarek.

Po trzymiesięcznym kursie, 36 pielęgniarek, które już od kilku lat pracują w różnych placówkach służby zdrowia, otrzymało stopień pielęgniarek wykwalifikowanych.

Zaznaczyć należy, że kurs ten wszystkie uczestniczki zakończyły z wynikiem pomyślnym, 65 procent zdało egzamin z bardzo dobrymi i dobrymi wynikami. Dwie z uczestniczek kursu ob. ob. Alicja Kamińska i Adela Łęczycka otrzymały wyróżnienie za wyjątkowe osiągnięcia w nauce. Wyróżnionym wręczono jako nagrodę dzieła Stalina. (g)

Jedziemy na wczasy zimowe!



Po wykonaniu rocznych zadań produkcyjnych pracownicy licznych zakładów pracy masowo wyjeżdżają na zasłużony wypoczynek świąteczny, z którego powrócą z nowym zapasem sił do oczekujących ich zadań 3 roku Planu Sześcioletniego.

Wykonali plan przed terminem

Pięć i pół miliona obiadów

wydały jadłodajnie ŁZG do wczoraj

Sobota 22 bm. dostarczyła pracownikom Łódzkich Zakładów Gastronomicznych powodu do niekłamanej radości. W dniu tym bowiem ŁZG wykonały swój plan roczny.

Ponieważ sukces ten uzyskano przed terminem, należy się spodziewać, że do końca br. ŁZG wykonają plan roczny w około 111 procentach. Jest to pierwsze w dziejach ŁZG wykonanie planu przed terminem.

A oto, jakie korzyści wynieśli z tego łodzianie: do wczoraj ŁZG wydały około 13 i pół miliona dań własnych, w tym obiadów — prawie 5 i pół miliona, dań barowych — blisko milion itd.

Odniesiony sukces niewątpliwie zachęci pracowników do dalszej, jeszcze wydajniejszej pracy. Tym bardziej, że od 1 stycznia we wszystkich zakładach gastronomicznych ŁZG obowiązywać będzie nowy system opłacania kelnerów.

System ten polega na tym, że kelnerzy będą pobierali procent od obrotu dokonanego przez siebie w ciągu miesiąca. A więc im więcej gości obsłużą, tym większa będzie ich pensja. Wpłynie to bez wątpienia na usprawnienie pracy w jadłodajniach. (se)

Sukces młodzieży na planszy we Wrocławiu

We Wrocławiu zakończone zostały szermiercze mistrzostwa Polski, które zgromadziły na starcie 150 zawodników, w tym 38 zawodniczek.

Rozegrane w ostatnim dniu mistrzostw finały szabli przyniosły zdecydowany sukces młodzieży.

W finałach po zaciętych walkach zwyciężył Zabłocki (Budowlani — Kraków) przed Suskim Leszkiem (Budowlani — Kraków) i Fogtem (CWKS).

Finał szpady męskiej przyniósł również zdecydowany sukces młodym zawodnikom, którzy zajęli dwa pierwsze miejsca. Tytuł mistrzowski zdobył Grodner (Gwardia) przed Rydzem (Stal) i Pawłowskim (Gwardia).

Floret kobiet zakończył się zwycięstwem Nawrockiej (Gwardia), która w dogrywce pokonała Liszkowską (Stal).

W punktacji drużynowej pierwsze miejsce zajęła Gwardia — 140 pkt., 2) Stal — 138 pkt., 3) Budowlani — 129 pkt., 4) CWKS — 128 pkt.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 24 GRUDNIA

13.30 Muzyka dla wszystkich, 14.30 „Gorące dni" — kol. odc. powieści E. Niziurskiego, 14.50 Muzyka, 15.00 Audycja PCK dla chorych, 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych — koncert kolęd. 16.00 Utwory skrzypcowe. 16.20 Program lokalny, 18.00 Kolędy i pastorałki, 18.30 „Sonety Krymskie" A. Mickiewicza, 19.00 Popularne utwory symfoniczne kompozytorów polskich, 20.30 Koncert Chopinowski. 21.00 Koncert żywego słowa, 21.30 Kolędy i pastorałki, 21.50 Muzyka, 22.20 „Tym, którzy pracują" — audycja masowa, 22.50 Muzyka.

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują w Łodzi apteki, ul.: Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Przejazd 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37 i Al. Kościuszki 48.

TEATRY

Nowy — „Poemat pedagogiczny" — godz. 15; „Horsztyński" — godz. 18.30.
Wojska Polskiego — „Sługa dwóch panów" — godz. 19.
Powszechny — „Grzesznicy bez winy" godz. 15 i 19.
Mały — „Papscy" — godz. 19.30 — ostatnie dni.
Muzyczny — „Orfeusz w piekle" — 19.15
Pinokio — „Pieśń Sarmiko" — 12 i 17
Arlekin — nieczynny.

KINA

BAJKA — Kopciuszek — 16, 18, 20.
BAŁTYK — Potępieńcy — 14, 16, 18, 20
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy — 17, 18, 19, 20, 21. Program dla najmłodszych — 11, 12, 15, 16,
MŁODA GWARDIA — Romans z kontrabasem — 14, 16, 18, 20.
MUZA — Grzesznicy bez winy — 16, 18, 20
POLONIA — Poddany — 14,30, 16.30, 18.30, 20.30
PRZEDWIOŚNIE — Bitwa o szyny — 16, 18, 20
REKORD — Za cenę życia — 15.30, 18, 20
ROBOTNIK — Czerwony Rumak — 15, 17, 19,
ROMA — Dziewczyna u źródła — 16, 18, 20.
SOJUSZ — Dom na pustkowiu — 15, 17, 19
STYLOWY — Gdzieś w Europie — 14, 16, 18, 20.
ŚWIT — Hrabia Monte Christo I ser. — 16, 18, 20
TATRY — Małżeństwo Katarzyny — 16, 18, 20.
WISŁA — W dni pokoju — 14, 16 18, 20
WŁÓKNIARZ — Nieczynne z powodu remontu
WOLNOŚĆ — Skandal w Clochemerle — 14.30, 16.30, 18.30, 20.30
ZACHĘTA — Wędrówki czarodzieja — 16, 18, 20

Chcesz być zdrowy i silny?

Uprawianie gimnastyki

to podstawa dobrych wyników każdego sportowca

Sekcje gimnastyczne Włókniarza, Ogniwa i Spójni przyjmują zapisy kandydatów

Słusznie ktoś powiedział, że gimnastyka to klucz do osiągnięcia dobrych wyników w każdej dyscyplinie sportu. Bo zapytajcie tylko doświadczonego sportowca jak dojść do takich wyników, a już usłyszycie odpowiedź: „uprawiaj systematycznie gimnastykę".

Dzięki gimnastyce rozwiniesz wszechstronnie swoje ciało. Staniesz się zręczny, silny, wytrzymały. Dobrego gimnastyka poznasz natychmiast po sposobie jego poruszania się — wszystkie jego ruchy są piękne i celowe.

Gimnastyka przygotowuje człowieka do wysiłku, do szybszego przyswajania różnorodnych ruchów, a przez to i do lepszego, sprawniejszego wykonywania codziennej pracy. Zrzeszenia i kluby przyjmują zapisy chętnych, więc zapisz się i ty. Dowiesz się, jak należy wykonywać wspinanie się po linie, żerdzi, jak chodzić po wąskiej kładce, zachowując równowagę, jak opanować podstawowe ćwiczenia akrobatyczne; poznasz także zasadnicze ćwiczenia na przyrządach gimnastycznych: drążku, poręczach, kółkach i koniu z łękami; otrzymasz wskazówki, jak należy wykonywać codzienne ćwiczenia, które dadzą ci zdrowie, sprawność i zdyscyplinowanie.

Sędziowanie w gimnastyce nie jest łatwe, gdyż wyniku ćwiczenia nie da się zmierzyć metrem lub czasomierzem, lecz trzeba ocenić jego wykonanie. Dopiero po dokładnym poznaniu ćwiczeń i dłuższym ich uprawianiu, przyglądaniu się mniej lub więcej poprawnym ruchom można je zrozumieć, a przy ich ocenie, mając już w oczach obraz wzorowego wykonania ćwiczenia, będzie można trafnie odliczyć odpowiednią ilość punktów za popełnione błędy.

Któż z nas nie przechodził po kładce, lub drzewie przerzuconym przez rzekę, lub rów? Jedni robią to śmiało, pewnie i przechodzą szybko, inni natomiast namyślają się długo, zanim wejdą na nią, posuwając się wolniuteńko, niemal pełzając, w obawie przed upadkiem. Na tym prostym przykładzie widać, kto umie zachowywać równowagę, a kto nie.

Wielu zadziwia na przykład siła atlety podnoszącego ciężary, ale popatrzcie na gimnastyka, gdy ten lekko i pięknie wykonuje ćwiczenia na jakimś przyrządzie. Podnoszenie, huśtanie, przerzuty i przenosy ciała... Czy zastanowiłeś się nad tym, że takie ćwiczenia wymagają niemniejszego wysiłku?

Uprawiając gimnastykę przyrządową zdobędziesz siłę i zręczność. Ćwiczenia na poręczach są doskonałym środkiem do rozwinięcia i wzmocnienia mięśni ramion, grzbietu, piersi i brzucha.

Zapisy trwają, skorzystajcie więc z tego i zgłoście się niezwłocznie do któregoś z klubów, aby podnieść swą tężyznę fizyczną. Macie prawo wyboru między Włókniarzem (ul. Piotrkowska 272 a), Ogniwem (Pogonowskiego 82) i Spójnią (Północna 36).

A może chcielibyście wstąpić do nowo powstałej sekcji gimnastycznej przy Młodzieżowym Domu Kultury, bo i tam od 1 stycznia będzie można uprawiać gimnastykę. Trzeba się tylko zdecydować.



Ćwiczenia na równoważni są zaliczane do normy „odwaga", a lepiej rozpoczynać je, gdy się jest jeszcze młodym, bo to i łatwiej i przyda się do zdobycia odznaki SPO.

CDSA prowadzi w rozgrywkach o mistrzostwo ZSRR

W dalszym ciągu rozgrywek hokejowych o mistrzostwo ZSRR, które cieszą się olbrzymim zainteresowaniem publiczności, rozegrano mecz między drużynami CDSA i Dzierżyniec (Czelabińsk). Spotkanie zakończyło się zwycięstwem CDSA 11:1.

Jest to drugie kolejne zwycięstwo hokeistów CDSA, którzy prowadzą w tabeli rozgrywek finałowych.

Kłopoty z „Kolką"

Inni bokserzy też zawieszeni za brak obowiązkości

Sekcja bokserska postanowiła wyłączyć Kolczyńskiego z kadry na przeciąg 3 miesięcy, ponieważ nie stawił się na mecz Polska — Czechosłowacja oraz nie przybył do Gdańska na turniej ogólnopolski. Kolczyński w obu wypadkach nie usprawiedliwił swojej nieobecności.

Również aż do wyjaśnienia zostali zawieszeni w prawach zawodników: Murawski, Karpiński, Marzec, Jędrzyk. Bokserzy ci nie podali dotychczas powodów, dlaczego nie brali udziału w turnieju gdańskim.

Gdańsk, Kraków, Warszawa, Poznań

W czterech grupach

grają koszykarki o mistrzostwo Polski. — Pierwsze zawody wyznaczono na 11 stycznia

Sekcja Piłki Ręcznej Koszykowej i Siatkowej GKKF zatwierdziła terminarz półfinałów rozgrywek o mistrzostwo Polski w koszykówce kobiet.

Do rozgrywek półfinałowych dopuszczono 16 drużyn, podzielonych na cztery grupy.

Rozgrywki rozpoczynają się 11 stycznia. W pierwszym terminie grać będą:

Grupa I (w Gdańsku): Kolejarz Warszawa — Gwardia Warszawa, Spójnia Gdańsk — mistrz Bydgoszczy.

Grupa II (w Krakowie): AZS Warszawa — mistrz Kielc, OWKS Kraków — mistrz Lublina.

Grupa III (w Warszawie): mistrz Łodzi — Ogniwo Tarnów, Spójnia Warszawa — mistrz Białegostoku.

Grupa IV (w Poznaniu): Gwardia Kraków — wicemistrz Łodzi, Kolejarz Poznań — mistrz Wrocławia.

12. I. 1952 r.

Grupa I (w Gdańsku): Kolejarz Bydgoszcz — Kolejarz Warszawa, Spójnia Gdańsk — Gwardia Warszawa.

Grupa II (w Krakowie): mistrz Lublina — AZS Warszawa, OWKS Kraków — mistrz Kielc.

Grupa III (w Warszawie): mistrz Łodzi — mistrz Białegostoku, Spójnia Warszawa — Ogniwo Tarnów.

Grupa IV (w Poznaniu): Gwardia Kraków — mistrz Wrocławia, Kolejarz Poznań — wicemistrz Łodzi.

13. I. 1952 r.

Grupa I (w Gdańsku): mistrz Bydgoszczy — Gwardia Warszawa, Spójnia Gdańsk — Kolejarz Warszawa.

Grupa II (w Krakowie): mistrz Lublina — mistrz Kielc, OWKS Kraków — AZS Warszawa.

Grupa III (w Warszawie): mistrz Białegostoku — Ogniwo Tarnów, Spójnia Warszawa — mistrz Łodzi.

Grupa IV (w Poznaniu): mistrz Wrocławia — wicemistrz Łodzi, Kolejarz Poznań — Gwardia Kraków.

Patrzcie i uczcie się



Szkoła narciarska dla najmłodszych zakopiańczyków. Trener Orlewicz demonstruje młodocianym adeptom narciarstwa pracę rąk i nóg przy skoku.

Lista kandydatów do kółek olimpijskich

Obozy we Wrzeszczu przygotują pięściarzy

Rada Trenerów postanowiła, że pierwszy bokserski obóz przedolimpijski odbędzie się we Wrzeszczu w czasie od 7 stycznia do 9 lutego.



Drugi obóz od 2 marca do 24 marca zostanie zorganizowany również we Wrzeszczu, a nie w Warszawie.

Od dnia 26 marca do 5 kwietnia bokserzy będą przebywać w Zakopanem na obozie wypoczynkowym. Ostatni obóz rozpocznie się we Wrzeszczu 1 czerwca i trwać będzie aż do wyjazdu na Olimpiadę.

Na pierwszy obóz brani są pod uwagę, jako kandydaci: Kukier, Kasperczak, Murawski, Stefaniuk, Woźniak, Drogosz, Rozpierski, Bazarnik, Soczewiński, Matloch, Izydorczyk, Mocek, Antkiewicz, Brzeziński, Pek, Panke, Kudłacik, Sadowski, Ścigała, Debisz, Krawczyk, Chychła, Musiał, Wojtkowiak, Wisz, Nowara, Piórkowski, Krupiński, Głowacki, Grzelak, Glonka, Wojciechowski, Gościański, Nandzik, Jędrzyk i Węgrzyniak.

KOMUNIKAT

Dyrekcja Targowisk Miejskich zawiadamia wszystkich handlujących na targowiskach, ulicach, placach, w parkach itp., że wszystkie dotychczas wydane zezwolenia na ustawianie straganów, kiosków, wózków, stoisk z kwiatami, wag, aparatów fotograficznych itp., tracą swą ważność z dniem 31 grudnia 1951 roku. Podania o nowe zezwolenia na rok 1952 na ustawienie wyżej wymienionych stoisk należy składać do Dyrekcji Targowisk Miejskich w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 110 (w pasażu), lewa oficyna, II wejście, parter, w terminie od dnia 2 do 31 stycznia 1952 r. Handlujący po dniu 31 grudnia 1951 r. bez nowych zezwoleń będą karani na podstawie art. 12 Dekretu o targach i targowiskach (Dz. U. R. P. nr 41, poz. 312) w trybie postępowania karno-administracyjnego.

Dyrekcja Targowisk Miejskich w Łodzi

846



73)

Młody pionier wskazał jej drzwi, za którymi miała znaleźć Berta. W niewielkim, gęsto zastawionym biurkami pokoju, zawiadomiono ją, że Bert będzie dopiero za pół godziny, gdyż bierze udział w próbie teatralnej. Zaproponowano jej przejście do teatru. Reinglassowa wolała jednak poczekać na Berta w korytarzu. Zmęczyła ją długo wędrówka, oszołomił ruch, poza tym bała się trochę tego teatru, w którym musiałaby szukać syna za kulisami.

Usiadła na ławce i poczęł odczytywać kolejno rozwieszone na ścianach afisze. Podawały repertuary wszystkich teatrów, kin, cyrków i innych widowisk w okresie zlotu. Reinglassowa znała kilka granych sztuk, niektóre nawet widziała, jak na przykład „Damę Pikową" i „Wesele Figara". O „Eugeniuszu Onieginie" słyszała, ale większość nazw była jej zupełnie obca: „Wasza Schelesnowa", „Hofmeister", „Mutter Courage", — ach, tak, opowiadał o tym Bert, opowiadał, Reinglassowa przypomina sobie nawet treść i to, że grała tam wielka artystka Weigel.

Były tytuły, które ją interesowały, jak na przykład: „Rodzina Sonnenbruck", „Sprawa Pawła Eszteraga". Westchnęła do myśli, czy kiedykolwiek jeszcze pójdzie do teatru z Maksem. Ogarnął ją nagły niepokój. Już wiele godzin upłynęło od chwili aresztowania męża, a ona nie zdążyła nawet zawiadomić o tym Berta. Nie miała pojęcia, na czym miała polegać interwencja syna, nie była nawet niespokojną o los męża, czuła jednak gwałtowną potrzebę jakiegoś działania.

Czytała dalej i zdążyła dowiedzieć się, jeszcze o spotkaniach wszystkich zespołów amatorskich w czasie zlotu, o występach grup zagranicznych, o balecie rosyjskim Moisiejewa — to nazwisko powtarzał Bert kilkakrotnie w domu, — o dziecięcym zespole taneczno - śpiewaczym z Polski, o konkursie chórów — i znowu nadbiegło wspomnienie z młodych lat, gdy sama uczestniczyła w chórze szkolnym.

Dziewczyna, którą pytała poprzednio o Berta, przechodząc korytarzem podeszła do niej:

— Może pani raczej przejdzie do teatru „Przyjaźń", widocznie próba przeciąga się i nie wiem, czy Bert wpadnie tu przed obiadem!

Teatr miał w sobie krępującą kroki ciszę. Mieścił się w głębi głównego budynku i szło się do niego obok zieleniejącej bujnie ściany krzewów. Reinglassowa odczuła silną tęsknotę za swoim ogródkiem, a z nią nagły, porywisty bunt przeciw burzycielom porządku jej z takim trudem ułożonego życia. Portier w budynku obiecał zawiadomić Berta o przybyciu matki, ją samą zaś cichymi, kocimi krokami wprowadził na balkon. Reinglassowa zamarła w bezruchu, stała się cząstką ciszy rozsianej na szerokim balkonie, w bocznych lożach, w długiej, prostokątnej sali.

— Bert! Bert! — wszystka krew uciekła z warg, a drżące palce dotknęły policzka. Stał w złocistym świetle sceny, na tle pięknego, wspaniałego okna — tak pięknego nie widziała nigdy w życiu — i mówił coś do miłego, starszego pana, mówił wyraźnym, czystym głosem, jak czasem w domu we dnie pogody i humoru.

Mówił do tego pana: — „Panie ministrze!" Tak, całkiem wyraźnie powtórzył to jeszcze raz, o i teraz znowu. Tak była zaskoczona tym zwrotem, że nie słyszała treści przemówienia Berta. Za to w największym skupieniu słuchała odpowiedzi ministra, odczuła żywe bicie serca, gdy położył synowi rękę na ramieniu i powiedział: „Ten właściwy, to ty!" Niestety, w tej właśnie chwili, w której Bert powinien odpowiedzieć ministrowi w sposób, wykazujący jego dobre wychowanie, jakiś siedzący w pierwszym rzędzie na dole, pan, klasnął w ręce i zawołał: Dość! Przerwa! Światło! (D.c.n.)

Redaktor naczelny E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź ul Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50. — Dział Miejski: 137-47, 109-62. Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62 — Dział Sportowy: 137-47. — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a. tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY". Prenumerata miesięczna zł 4.50, kwartalnie zł 13.50, półroczna zł 27.— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe, oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15-go każdego m-ca na okres następny. D-2-11458